

Prof. Krzysztof Jasiewicz
Gra idzie o przejęcie państwa

Prof. Zbigniew Lasocik
Handel ludźmi to polski wstyd

Prof. Zygmunt Zdrojewicz
Seks dobry na bóle głowy

Arkadiusz Jakubik
Czekam na rewolucję w Kościele

Banaś kontra Ziobro BEZ LITOŚCI



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



Nowy podcast tygodnika PRZEGLĄD
SŁUCH! SŁUCHAJ! POSŁUCHAJ!



Dużo więcej niż kolejny podcast

LEWICOWY GŁOS W TWOIM UCHU!

**SŁYSZYSZ LEPIEJ, WIDZISZ DALEJ,
ROZUMIESZ BARDZIEJ**

ZNAJDZIESZ NAS NA:



Kup książkę





Roman Kurkiewicz

Bronię TVN, ale...

Jest oczywiście paradoksem, że obecny kryzys wywołany przez lex TVN czyni z tej stacji symbol i ostoję wolności słowa, wzorzec medium demokratycznego, gwaranta kontroli władzy i niezależności odmienianej przez wszystkie przypadki. TVN ani żadna z jej podstacji takiej funkcji nie pełni i nie pełniła z prostej przyczyny: to przede wszystkim biznes, którego pierwotnym celem, głównym zadaniem i jedyną racją istnienia jest pomnażanie zysku, zarobek. Jeśli można zarobić na informacji i publicystyce – kapitalizm zarabia. Przy okazji zdarza się, że wejdzie mocno i celnie w jedną z medialnych powinności. Kiedy jest w wyraźnej opozycji do aktualnej ekipy rządzącej, może to nawet wyglądać na funkcję kontrolną, krytyczną, sprawdzającą. Przy innej konfiguracji politycznej ta energia słabnie i siada. Nie można o tym zapominać, pamiętając równocześnie, że władza nie powinna mieć narzędzi do recenzowania, tym bardziej w sposób tak karkołomnie bezprawny jak pisowski „reasumpcyjny” wobec TVN (TVN 24) – z której swoją drogą politycy odpowiedzialni za ten stan rzeczy niemal nie wychodzą. Choć oczywiście ulubioną kategorią do zapraszania są nawróceni (niektórzy po wielokroć), ozdrowieńczo krytyczni byli ministrowie czy posłowie tej formacji. Gdyby policzyć ile tefalenogodzin wypełnili Giertych, Sikorski, Gowin, to nie wiem, czy TVP Info by tę kwotę przebiło.

Taka jest polityka medium jako biznesu, czyli precyzyjniej biznesu mediopodobnego. Żadną miarą nie czynię z tego zarzutu stacji, dla której przez dwa lata robiłem niemal codzienny programik. Jednak chciałbym, żeby to jasno widzieć i rozumieć. Taka forma mediów, prywatnych, dzisiaj będących własnością globalnego potentata, kiedy staje się ostatnią „nadzieją wolności”, jest bolesną konsekwencją jednej z największych porażek Polski potransformacyjnej, czyli niezbudowania mocnych, stabilnych, finansowanych przez państwo mediów publicznych, niezależnych równocześnie od zmieniających się rządów. Takie media winny służyć nam – społeczeństwu, a nie Polsce, narodowi, państwu, rządowi, władzy czy partii.

Na tej pustyni, wyhodowanej przez wszystkie ekipy polityczne po 1989 r., które nie uznały zbudowania prawdziwych mediów publicznych za istotne dla demokracji, wyrasta fałszywy kwiat wolności – media prywatne. Tak, pozostając bardzo krytyczny i wobec treści, i modelu je tworzącego, bronię TVN przed ingerencją władzy – nie bardzo licząc na wzajemność. PiS akurat jest bardzo niedobre, ale przyszłościowo to lewica na uczciwe potraktowanie tamże nie może liczyć.

BAKOWSKI



NIE PRZEGAP!

Co poniedziałek
na naszym kanale na YouTube
i na Facebooku rozmowy
z prof. Joanną Schiller-Walicką
o testamentie politycznym
prof. Andrzeja Walickiego



CYTATY

EWA LIPSKA, poetka

Podobno Historia zatacza koło. Gorzej, kiedy zatacza kwadrat. Historia do kwadratu to już trójkąt bermudzki. „Kraków”

PROF. ZBIGNIEW MIKOŁEJKO, filozof

PiS bezczelnie hodzi i bezczelnie dowartościowuje „ciemny lud”, bo ów lud „wszystko kupi” i niewiele rozumie. Wiadomo.co („Trybuna”)

W NUMERZE

KRAJ

- 8 **Banaś i Ziobro: bez przebaczenia**
Kto kogo wsadzi za kraty
- 12 **Polska nie jest już liberalną demokracją**
– rozmowa z prof. Krzysztofem Jasiewiczem
- 14 **Czy Polak jeszcze potrafi?**
Nadal nie ma leku na covid
- 22 **Wstyd, że Polska słabo radzi sobie z handlem ludźmi**
– rozmowa z prof. Zbigniewem Lasocikiem
- 26 **Szturm na Hel**
Lato bije rekordy frekwencji

SYLWETKI

- 18 **Mark Brzezinski – co może ambasador?**
PiS się go boi. I słusznie

ZAGRANICA

- 28 **Wirus na platformie**
Dezinformacja w mediach społecznościowych
- 31 **Ciało kobiety, własność mężczyzny**
Korespondencja z Salvadora i Hondurasu

OPINIE

- 34 **Janusz Rolicki**
TVN albo kryminał!
- 41 **Piotr Ciszewski**
Kretynizm parlamentarny

KSIAŻKI

- 36 **Andrzej Walicki**
Sprawiedliwość na pasku polityki

HISTORIA

- 38 **Sądy polowe w III powstaniu śląskim**

KULTURA

- 42 **Osobnik raczej analogowy**
– rozmowa z Arkadiuszem Jakubikiem
- 46 **Kulturalia**
- 47 **Pragnij przemiany**
Odważny festiwal w Świdnicy
- 56 **Malowane na drewnie**
- 66 **Julia Curyło. Kosmogonie**

SPORT

- 48 **Arcymistrz Duda**
Polski szachista zdobył Puchar Świata

ZDROWIE

- 50 **Jak to robią Polacy?**
– rozmowa z prof. Zygmuntem Zdrojewiczem

ZWIERZĘTA

- 52 **Krzykacz**
Mniej znane łabędzie krzykliwe

EKOLOGIA

- 58 **Spalony temat kryzysu klimatycznego**
– rozmowa z Davidem Wallersteinem

FELIETONY I KOMENTARZE

- Roman Kurkiewicz**
- 3 **Bronię TVN, ale...**
- 25 **Reasumpcja po staropolsku**
- 17 **Jan Widacki**
Eufemizmy
- 21 **Andrzej Romanowski**
Tryptyk o sensie I. Polska
- 45 **Tomasz Jastrun**
Młot narodowy
- 55 **Wojciech Kuczok**
Trzeźwica



26
KRAJ

SZTURM NA HEL

Lato bije rekordy frekwencji

42
KULTURA

OSOBNIK RACZEJ ANALOGOWY

– rozmowa
z Arkadiuszem
Jakubikiem



52
ZWIERZĘTA

KRZYKACZ

Mniej znane łabędzie krzykliwe

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. MACIEJ ŁUCZNIIEWSKI/REPORTER, ANDRZEJ HULIMKA/REPORTER

[Kup książkę](#)



✉ Dziękuję, Profesorze!

Od lat jestem stałym czytelnikiem PRZEGŁĄDU. Mam wiele uznania dla całego Zespołu i stałych Felietonistów. Dziś w sposób szczególny dziękuję za felietony prof. Andrzejowi Romanowskiemu. Wyważone, a jednocześnie śmiałe, nieraz zaskakujące opinie, mądre przesłania, obiektywne, wbrew retoryce IPN i PiS, oceny przeszłości. Taki też jest wydźwięk najnowszej książki Profesora, „Pamięć gromadzi prochy”. Poglądy Profesora pozwalają mi – pod rządami PiS – czuć się pewniej i lepiej, dają oparcie i nadzieję...

20 sierpnia tego roku Profesor obchodzi jubileusz 70-lecia. Zdrowia i wszelkiej pomyślności, Jubilacie! Dalszych wspaniałych publikacji, kolejnych tomów Polskiego Słownika Biograficznego. *Ad multos annos, Profesorze!*

Rafał Skąpski



f Zbrodnia czy chwała?

Im więcej czytam o powstaniu, tym bardziej jestem przekonana, że to była straszna, niewybaczalna zbrodnia i nic tu nie pomogą romantyczno-patetyczne bajania, że wszyscy muszą się z nami liczyć, bo tacy jesteśmy niepokorni. Tak się liczyli, że Warszawa została spalona, a o gwałtach na kobietach zaczęło się mówić dopiero niedawno, i to też w dużej mierze dzięki książce Agnieszki Cuda. Gwałty wojenne na kobietach i dzieciach to ciągle temat tabu, a są one zbrodnią i źródłem traumy na całe pokolenia. Ale cierpienie ofiar nie robi takiego wrażenia jak patetyczne bieganie 10 chłopaków z jednym karabinem i nie jest polityczną kartą przetargową.

Oczywiście wielki szacunek dla powstańców, rozmowy z nimi były dla mnie bardzo inspirujące i oni dalej inspirują, zwłaszcza zabierając głos na temat tolerancji w Polsce. Ale nie ma przebaczenia dla tych, którzy o powstaniu zdecydowali.

Anna Kam



f Wojny i wojenki Wojska Polskiego

Nie mamy odpowiedniej bazy warsztatowej i za siedem lat te czołgi będą złomem. Czołgi to broń ofensywna, my potrzebujemy dobrej obrony przeciwlotniczej i przeciwpancernej oraz trochę samolotów, chyba że PiS chce atakować ateistyczne Czechy.

Kamil Garbowicz

Szałeństwo ogarnęło nie tylko klasę rządzącą, skoro powszechnie akceptuje się wydawanie miliardów na bezsensowne zbrojenia, kiedy brakuje ich na cele rozwojowe kraju, a przede wszystkim na walkę z pandemią. Gdyby jeszcze te środki służyły stworzeniu miejsc pracy w polskim przemyśle... Niestety, polski przemysł i armia bazują na importowanym uzbrojeniu, głównie amerykańskim, którego zakupy są podyktowane nie potrzebami naszego wojska, tylko bieżącą polityką. Ktoś policzył, ile kosztuje to szaleństwo? Samoloty F-35 za 4 mld, czołgi za 23 mld, stare fregaty, baterie patriotów...

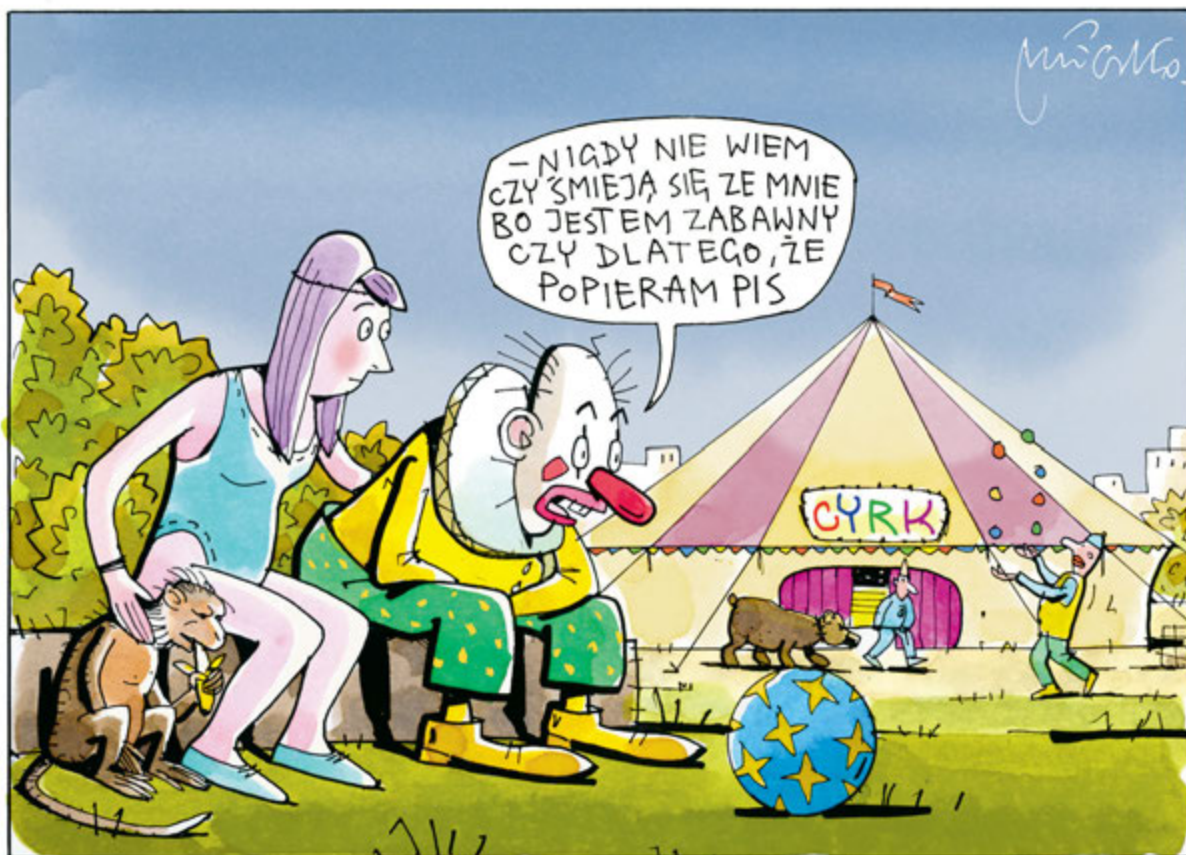
(...) Żałuje się pieniędzy na dzieci, awanturuje o podniesienie składki zdrowotnej, a lekką ręką pozwala na wydanie miliardów na czołgi. To, jak rozumiem, jest słuszne „rozdawnictwo”, kiedy pieniędzmi polskiego podatnika zwiększa się zyski korporacji zbrojeniowych oraz banków, w których nasz kraj się zadłuża, by się zbroić.

Paweł Stawicki

ZDJĘCIE TYGODNIA



Stadion Camp Nou – pracownicy usuwają wizerunek odchodzącego z FC Barcelony argentyńskiego napastnika Lionela Messiego. Messi grał dla katalońskiego klubu od 2000 r.



PYTANIE TYGODNIA

Czy Polska powinna przyjąć współpracujących z nami Afgańczyków?

WALDEMAR WITKOWSKI,
przewodniczący Unii Pracy

Tego rodzaju zobowiązania mają charakter nieformalny, ale wobec osób, które pomagały realizować polską rację stanu w Afganistanie i chronić naszych żołnierzy przed śmiercią, mamy pewien dług wdzięczności. Uważam, że powinniśmy próbować go spłacić. Mówię to niezależnie od tego, że Unia Pracy była przeciwna wysyłaniu tam naszego wojska. Pod hasłem „Stop wojnie w Afganistanie” zbieraliśmy podpisy pod apelem do rządu w tej sprawie. Niestety, ówczesne władze go zignorowały i dopiero w tym roku udało się polskim żołnierzom sprowadzić do kraju. Okazało się, że mieliśmy rację, o czym świadczy choćby to, że talibowie właśnie odzyskują władzę. Historia dowodzi, że w żadnej części świata na dłuższą metę nie da się siłą narzucić zasad demokracji.

KALINA CZWARNOG,
Fundacja Ocalenie

Uważam, że Polska powinna udzielić wszelkiej ochrony osobom, które wspomagały nasz kontyngent w Afganistanie

– ale nie tylko im. W tej chwili sytuacja tam jest taka, że wszyscy Afgańczycy i Afganki, którzy stawiają się na naszej granicy lub w inny sposób poproszą o pomoc, a następnie uzasadnią swoje obawy przed prześladowaniami, powinni zostać objęci procedurą uchodźczą. Nie możemy nie udzielić im schronienia.

DR MICHAŁ PIEKARSKI,
politolog, Uniwersytet Wrocławski

Afgańczykom, którzy pomagali polskim żołnierzom, bezwzględnie należy umożliwić przyjazd do Polski, podobnie jak to zrobiły inne państwa, zwłaszcza Stany Zjednoczone. To nasz moralny obowiązek wobec tych, którzy narażali siebie i swoje rodziny, współpracując z naszą armią podczas wojny. Tak naprawdę powinno się o nich zadbać wcześniej (o ile tego nie zrobiono, bo nie mamy pełnych informacji), zwłaszcza że prawdopodobnie mówimy o góra kilkudziesięciu osobach. Poza możliwością mieszkania w naszym kraju powinniśmy im zapewnić niezbędną opiekę i warunki do życia, gdyż stracili wszystko i grozi im śmiertelne niebezpieczeństwo właśnie dlatego,

że podjęli ryzyko współpracy z naszym kontyngentem.

Czytelnicy PRZEGLĄDU



ZDZISŁAW NOWAK

Nie. Powinni ich przyjąć ci, którzy polskie wojsko na tę wojnę posłali. Na przykład do pięknej willi w Kazimierzu.

PAWEŁ PIWOWARCZYK

Tak, powinna. Inaczej kto nam zaufa? Zwłaszcza tam i na Wschodzie w ogóle. Amerykanie to mocarstwo, ich lojalność nie obowiązuje, ale dla nas lojalność to wartość bezcenna. „Tamci” ludzie nie są głupi, umieją rozeznaczyć, kto jest uczciwy, a kto nie. Kto ich szanuje, a kto nie. To ważne, a pamięć przechodzi z pokolenia na pokolenie.

BOGUMIŁ WOŹNIAKOWSKI

Jak najbardziej. I to nie tylko współpracujących z okupantami, bo byliśmy okupantami (podobnie jak w Iraku), ale wszystkich, którzy uciekają przed wojną.

Not. Michał Sobczyk